

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Dziennik Poznański
Cena ogłoszeń (inzeratów):
dla wiersza 1 gr. 6 fen. — Reklamę od
dla wiersza 8 gr. 6 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 mar. 50 fen., w Paryżu 9 mar. 13 fen., w Austrii 6 gułdenów, we
Francji 15 fr., w Anglii 13 mar. 60 fen., w Szwajcarii 10 mar. 40 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., w Włoszech, w Szwajcarii i Belgii 12 marek, w Turcji 25
fr., w Ameryce 13 mar. 75 fen.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pa-
stwowo niemiecko-austriackiego, należących do państwa
człecowego. W innych krajach zaś tylko na zlecenie
z których poświadczeniem (zobacz nr 10) można także
przeprawić ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.
Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Ajencya Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, paikownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bayle: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rete-
meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expediton. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rahbel, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wro-
cławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 22 lutego.

Jutro przystąpi wersalskie Zgromadzenie narodo-
we do obrad konstytucyjnych a zwłaszcza ustawy o se-
nacie zmodyfikowanej wiośkiem Wallona. Według
ostatnich telegramów widoki tej ustawy są wcale do-
brze, zwłaszcza po ostatnim oświadczeniu się za nią
pog. lewicy. Przeciwni jej głosować będzie niezna-
cznie, najskrajniejsza prawica a prawdopodobnie i
stronictwo bonapartystowskie. Za nią cen-
trum i lewica z wszelkimi jej odcieniami. Przyjęcie
przeło ustawy Wallona jest niemal zapewnione, nawet
w tym razie gdyby komisja dla ustaw konstytucyj-
nych opierała się przy wypracowywaniu przez siebie
wniosku o senacie.

Włoski minister spraw zagranicznych Visconti-
Venosta korzystając z sposobności obrad nad budżetem
ministerstwa spraw zagranicznych, zabrał na ostatnim
posiedzeniu izby deputowanych głos, aby określić wło-
ską politykę zagraniczną. Przedewszystkiem podniósł
minister nader przyjazne stosunki, jakie łączą rząd
włoski z mocarstwami zagranicznymi i zauważył w obec
oświadczenia deputowanego Miceliego, jakoby przemó-
wienie posta włoskiego Cadorny w Londynie w czasie
bankietu danego przez mieszczących tamże Francu-
zów mogło zamieć dobre Włoch stosunki do jednego
z mocarstw (Niemiec), iż przyjazna i sympatyczna
wzmianka o włosko-francuskim przymierzu w czasie
wojny r. 1859, nie może w żadnym razie przynieść
szkody obecnym przyjaznym stosunkom Włoch do
Niemiec.

W sprawie ewentualnego przyszłego konklawe o-
wiadczył minister, iż rząd włoski porozumiał się w tej
materii z innymi mocarstwami, nie może jednakże za-
komunikować izbie bliższych szczegółów. Rząd włoski
za pierwszy uważa będzie obowiązek strzedz bezpie-
czeństwa konklawe i stać na straży publicznego spo-
koju. Minister zauważył dalej, iż rząd nie powziął je-
szcze ostatecznej decyzji co do wzięcia lub uchylenia
się od udziału w konferencyach petersburskich nad
międzynarodowym kodeksem wojennym, protokoły zaś
ostatniej konferencji brukselskiej, nie mniej zapadłe
tam uchwały, oddane zostały pod ścisłą rozprawę mi-
nistrowi wojny i sprawiedliwości. Co się tyczy Hiszpa-
nii, rząd najchętniej ożywny jest ku niej chęciami.
Na pismo króla Alfonsa, w którym donosi o swym
wstąpieniu na tron hiszpański, odpowiedział własnorę-
cznie król Wiktor Emanuel. Zdaniem rządu ogłoszenie
dokumentów dyplomatycznych, o co niektórzy dopy-
tali się posłowie, jest zbędnym i bezpożytecznym,
mimo to nie omissza przedłożyć i izbie w razie pod-
jęcia tutaj ważnych kwestii, odnoszących się do niej
dokumentów. W sprawie odwołania wojennego francu-
zów od okrętu „Orenouque“ z Civitavecchia nie nastą-
piła między Francją a Włochami zamiana not dy-
plomatycznych. Co się tyczy zakazu przesłanego
do Zurychu, rząd austriacki na ręce konsula włoskiego
(10) Tryest, zakazu zabraniającego mu kojarzyć
z grupą małżeńskim włoskich poddanych, zawieszono z
rządem austriackim obojętne układy; rząd austriacki
utrzymuje w czynnościach konsula włoskiego narusza-
nie praw terytorjalnych. Po przemówieniu ministra
spraw zagranicznych zamknięto rozprawę jeneralną.

Przesilenie węgierskie zbliża się już do kresu. Na
ostatniej naradzie dwóch wielkich stronników: Deaka i
Kossutha, w której wzięli udział najwybitniejsi
członkowie parlamentu węgierskiego, osiągnięto po-
dobne rezultaty w sprawie bankowej, w sprawie trak-
tu handlowego i celnego, sprawiedliwości i reformy
administracji. Złatwienie kwestii względem pokrycia
deficytu, z którą zadanie większe nie będą się wią-
zały trudności, pozostawiono osobie, która zajmie się
złożeniem nowego gabinetu. O wyniku konferencji
na p. Bitto bezwzględnie sprawę cesarzowi, który
będzie najpóźniej w poniedziałek do Pesztu.

Na teatrze wojennym w Hiszpanii cisza. Nade-
szła z Madrytu telegram zaprzeczający rozrywaniu przez
francuskie wojsko wiadomości, jakoby wojska
francuskie cofnęły się po za linią Ebro. Armia zaj-
muje tak dobrze dziś jak przedtem obręb karlistów
i wzmacnia linią Agra (rzeka pobożna Ebro)
rozciągłości 60 kilometrów. Również bezpodstawną
była pogłoska o zagrożeniu przez karlistów miastu
Dowiadujemy się również z telegramu madryckiego
z zachodzących dotychczas między rządem hiszpań-
skim a Stanami zjednoczonymi północnej Ameryki tru-
dności w sprawie „Virginias“ zupełnie zostały usu-
nięte i że sprawa ta na najlepszej jest drodze.

Skupczyna serbska pracuje nader gorliwie. Na
ostatnim posiedzeniu uchwaliła kilka wniosków do
rządzącej natury. Między innymi uchwaliła
złożyć szkoły, uposażyć lepiej niżeli w niejednym
państwie cywilizowanym państwie nauczycieli i o-
władzać się za utworzeniem dostatecznego funduszu
wyparcie pozostałych po nauczycielach sierot.

Od rady nadzorczej i zarządu kasy
pożyczkowej i pożyczki w Miłosławiu odbie-
rzą następujące pismo:
„Miłosław, 20 lutego 1875.
Z powodu korespondencji z Miłosławem, w nr. 27
Dziennika Poznańskiego zamieszczony, zebra-
nie się dzisiaj na posiedzenie wspólne i jednolite
z Miłosławem z obowiązku, jaki na nas ciąży, co na-
stępuje:
1) Protestujemy przeciwko twierdzeniu faktycznie
nieprawdziwemu, jakobyśmy od pożyczek w
Spółce naszej 10 proc. pobierali; bo nie 10 pr.
ale 8 pr., a tylko wyjątkowo i chwilowo, kiedy

banki wszystkie prowizję swoją podwyższają,
9 proc. pobieramy. Raz tylko podczas wojny
francuskiej przez dwa miesiące 10 proc. bra-
liśmy. Zarząd procentu samowładnie nie pod-
wyższa, ale we wszystkich razach, kiedy ko-
nieczna potrzeba podwyższenia nastąpi, odwo-
luje się do rady nadzorczej, która wspólnie z
zarządem uchwala, co jest potrzebne i korzy-
stne, a ustawom się nie sprzeciwia. Nadmien-
iamy, że Bank wiościański nie 9 proc., ale
około 8 proc. brał przez czas niejaki; a więc
i to jest nie prawda, co o tem powyższa ko-
respondencya mówi.

2) Protestujemy jak naj stanowczy i najenergi-
czniej przeciwko podsuwaniu Spółkom jakichś
idei o funduszu żelaznym, o których żadnej
Spółce, a poszczególnie naszej, ani się śniło, a
które chyba w głowie korespondenta się wy-
legły. Fundusz żelazny ma swoje przeznacze-
nie właściwe, ustawami określone. Spółka na-
sza jest sądownie zapisana, pod ciągłym nad-
zorem sądownym, a nie wolno jej pod groźbą
rozwiązania ani na jotę odstąpić od ustaw
podług prawa z dnia 4 lipca 1868 r. spisa-
nych, przyjętych i sądownie zatwierdzonych.

Rada Nadzorcza i Zarząd kasy oszczędności i pożyczki
w Miłosławiu zapisanej Spółki.

Ks. Tułodziecki, St. Wroniewicz, F. Czur-
czyński, J. Piotrowski, Teofil Rakowski,
Ignacy Janicki, K. Mioduszeński, F. Lud.
Skoraczewski, Stankowski, S. Wroniewicz.</

stopę procentową zniżyła obenie z 8 na 7 proc. — przez co pomyślny stan naszej kasy nie dozna wielkiego uszczerbku. Dodamy jeszcze, że przez zniżenie stopy procentowej przypadłoby wprawdzie w przyszłości kilka set talarów mniej na fundusz rezerwowi, wapiący przecież bardzo, aby przez to miała się zmniejszyć dywidenda; wiadomo bowiem członkom, że podług naszych ustaw większa część zysków bo 2/3 przeznaczona się na dywidendę, a tylko 1/3 część na fundusz rezerwowi, gdy tymczasem dotychczas dzielił się czysty zysk w połowie na fundusz rezerwowi, a w połowie na dywidendę.

Na ostatni odczyt p. dr. Zaremby z Pierzchna zgromadziła się publiczność dość liczna. Szanowny prelegent opisał bardzo zajmująco Herkulanum i tum medylański. — Dochód z tej prelekcji przeznaczył pan Zaremba na rzecz Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt.

Nasze kółkorolnicze, a mianowicie dyrekcja, w której skład wchodzi kilku bardzo uzdolnionych agronomów, zajmuje się szczerze naszymi wiejskimi gospodarzami, chcąc przez polepszenie ich gospodarstwa podnieść ich byt materialny. — Przystępne odczyty i pogadanki o gospodarstwie miewają na posiedzeniach najlepszych agronomów, dyrekcja zaś towarzystwa sprowadza nasiona, zboża do siewu i sztuczne nawozy, które częścią między członków na rachunek kasy rozdaje, częścią rozsprzedaje. — Na ostatnim posiedzeniu miał p. dr. Zaremba z Pierzchna bardzo zajmujący wykład o trzodzie chlewniej. Mówił obszernie o najlepszych gatunkach świń, o paszy itd. Gospodarze nasi, którzy się chowem trzody chlewniej bardzo zajmują, z natężoną uwagą przysłuchiwali się wykładowi, który trafiał do ich przekonania.

Ażby zachęcić członków do jak najlichnieszego zbierania się na posiedzenia, postanowiła nie dawno dyrekcja wylosować na każdym posiedzeniu jakiś sprzęt lub coś podobnego. Sprzęty te zakupy dyrekcja z kasy. Sądzę, że takie zachęcanie członków jest bardzo stosowne i godne polecenia innym kółkom rolniczym. Na przyszłym posiedzeniu, które się w pierwszą niedzielę miesiąca marca odbędzie, nastąpi wybór nowego członka dyrekcji w miejsce zmarłego niedawno Nowaka ze Spławia.

Lwów, 19 lutego.

(Zjazd marszałkowski. — Sprawa drożna. — Zgromadzenie Towarzystwa kasy oszczędności. — Dary dobroczynne.)

(T.) Obrady konferencji marszałkowskiej w sprawie reformy ustawy drożnej odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Gazeta Narodowa donosi, że żądała tego policya, na jakiej jednak podstawie, nie wiem. Z protokołów przeto, jedynie przez konferencję ogłoszonych, możemy wiedzieć, co się tam dzieje. Według tych protokołów zajął wczoraj posiedzenie w sali ratuszowej jako wzwany do przewodniczenia obradom Kazimierz hr. Wodziecki i wzywał na sekretarzy pp. marszałków Zenona Słoneckiego i dra Wernickiego. Całe prawie pierwsze wczorajsze posiedzenie zeszło na rozprawach nad kwestyą formalną: jak rozprawić, jakie stanowisko ma zająć konferencja w obec sejmiku itd. Głównie p. Hubicki podnosił najrozmaitsze wątpliwości formalnościowe. Długo rozprawiano mianowicie nad tem, który z istniejących rozlicznych projektów (o dawniejszych przybyły projekt hr. Reja, dr. Wernickiego itd.) wzięć za podstawę obrad? Wreszcie położył dyskusji tej koniec członek wydziału krajowego a referent spraw drożnych hr. Baden, wnosząc, aby bez względu na istnienie projektu rozstrzygnąć nasamprzód cztery zasadnicze pytania a to: 1) ile ma być kategorii dróg nieieraryalnych; 2) czy przyjąć prestacje w naturze czy w formie dodatków do podatków; 3) kto ma sprawować zarząd a 4) komu ma przysługiwać prawo egzekucji w sprawie drożnej. Wniosek ten został przyjęty i zgromadzenie przystąpiło zaraz do rozpraw nad punktem pierwszym. Rozprawiano nad nim do godziny 3 z południa i zgłoszono się w końcu na to, aby utrzymać podział dróg dotychczasowy, na drogi krajowe, powiatowe i gminne. Drugie posiedzenie odbyło się wczoraj wieczorem o godzinie 7 i trwało do późna w noc. Przedmiotem obrad był punkt drugi wniosku hr. Badeniego, t. j. w jaki sposób mają być przypisane fundusze na budowę i utrzymanie dróg i zgłoszono się w końcu na projekt wydziału krajowego, poczem wybrano komisję z pięciu członków, która ma wypracować szczegółowe wnioski do projektu ustawy i takowe zjazdowi przedłożyć. Dzisiejsze trzecie posiedzenie, na którym komisja ma zdać sprawę, rozpoczęło się o godzinie 5 wieczorem i trwa dotychczas. Jaki będzie rezultat zjazdu, nie wiemy, spodziewać się jednak należy, że droga, którą obrano dla załatwienia tej bardzo ważnej i w naszych stosunkach piekącej sprawy, okaże się właściwą i że elaborat zjazdu ułatwi sejmowi przeprowadzenie reformy ustawy dotychczasowej, krzywdzącej lud, i dla tego będącej powodem ciągłego między „dworem“ a „gromadą“ rozstroju.

Wczoraj odbyło się także decydujące zgromadzenie Towarzystwa kasy oszczędności pod przewodnictwem prezesa Kazimierza hr. Krasickiego. Ze sprawozdania dyrekcji okazuje się, że kapitał wkładowy (ułożony przez publiczność na książeczkach kasy oszczędności) z końcem r. 1874 wynosił: 7,841,120 guld., powiększył się więc w ciągu roku o 903,175 guld. Głównym powodem tego napływu kapitałów jest brak zaufania publiczności do papierów wartościowych i do wszelkich banków i Towarzystw akcyjnych. Zysk czysty z obrotu tego kapitału wyniósł z końcem 1874 roku 67,607 guld. Po wydzieleniu z niego statutu przepisanego kwot do funduszu rezerwowego, emerytalnego itd. uchwalili zgromadzenie wczorajsze pozostała reszta czystego zysku 10,638 guld. rozdać na cele publiczne. I tak przeznaczono między innemi: Dla muzeum przemysłowego na budynek 1000 guld., dla fundacji nagród dla dobrych sług 1000 guld., dla zbioru ewangelickiego na budowę szkoły 1000 guld., dla funduszu na zakupno obrazu Matejki „Unia Lubelska“ 500, dla zakładów głuchoniemych i ślepych po 500, dla stowarzyszenia „Fracy kobiet“ 300, dla Towarzystwa pomocy naukowej 200, dalej dla wszelkich ochronek lwowskich, dla Towarzystw bratniej pomocy itd. po 100 do 400 guld. —

Mimowoli nasuwa się tu pytanie, czy takie rozdzielanie datków jest odpowiedni? Kasa oszczędności co roku część zysków swoich rozdaje na cele publiczne, i przyczynia się wielce do wspomagania różnych dobroczynnych instytucji. Nierównie więc, gdyby wspomagała jednak, gdyby co roku komu innemu ale znaczącej kwotę dala. Gdyby naprzykład część zysków tegorocznych owe 10,000 guld. była dana np. na budowę muzeum przemysłowego, byłaby to budowa umożliwiona, datkiem 1000 guld., jakkolwiek znacznym, tyle do budowy pomogła, co n. p. datkiem

200 guld. dla tego lub owego towarzystwa. Gdyby tegorocznych 10,000 była dana kasa zakładów głuchoniemych, byłaby ta ważna instytucja dobroczynna, od razu mogła stanąć na nogach. Datka 500 guld. nie wiele jej pomoże. — Te moje uwagi może zechce podnieść który z dzienników miejscowych i wpłynąć z czasem na zarząd kasy, aby zamiast rozdawać sumę na datki przeznaczoną i dawać co roku wszystkim instytucjom po odrobinie, dawać co roku komu innemu, ale całą na cel taki przypadającą kwotę.

NIEMCY.

* Berlin, 21 lutego. Komisja, której poruczone ordynacją prowincjonalną przedyskutowała na sobotnim posiedzeniu §§ 5, 6 i 7 tytułu drugiego odnoszące się do urzędników prowincjonalnych, komisji prowincjonalnych i budżetu prowincjonalnego. Poprzednio przedyskutowała już §§ 1—4 i przyjęła przy § 1 następującą poprawkę: „Do związku prowincjonalnego należą wszystkie w obrębie prowincji położone powiaty i wszystkie do tych powiatów należące miejscowości.“ Uchwałę co do wniosku postawionego przy paragrafie 1 a domagającego się podziału prowincji pruskiej na dwie prowincje: Prusy Wschodnie i Prusy Zachodnie; niemniej uchwałę co do § 2, żądającego aby miasto Berlin wraz z Charlottenburgiem tworzyło osobną prowincję, odłożono na później, poczem przyjęto §§ 3, 4, 5, 6 i 7 w redakcyi rządowej.

Dnia 20 bm. odbyło się ostatnie pełne posiedzenie rady związkowej pod przewodnictwem ministra stanu Delbrücka.

S. rawa okrętu „Gustawa“ jest dziś przedmiotem niemałego zainteresowania prasy berlińskiej. Nat. Ztg. pisze, że sprawa ta bliska jest ostatecznego załatwienia. Hr. Hatzfeldt przypomniał rządowi madryckiemu dane przez Niemcom przyrzeczenie i wzywał go do uczynienia zadość przyjętym na siebie dobrowólnie zobowiązaniom. Z strony rządowej piszą w tej mierze:

„Minister hiszpański spraw zagranicznych p. Castro zawiadomił bezzwłocznie cały gabinet o oświadczeniu p. Hatzfeldta, i wszelką można mieć dziś nadzieję, że sprawa okrętu „Gustawa“ szybki i pomyślny weźmie obrót.“ Okoliczność, że poseł niemiecki nie doręczył dotychczas rządowi hiszpańskiemu swych listów uwierzytelniających, zdaje się z sprawą tą w ścisłym związku. Do K. Ztg. zaś telegrafują pod d. 19 bm.: „Stojąc w Kielu okręty wojenne otrzymały polecenie, aby były w pogotowiu do udania się na wody hiszpańskie, a to celem poparcia pretensyj rządu niemieckiego na wypadek, gdyby Hiszpania zwlekła dłużej z daniem Niemcom zadośćuczynienia.“ Dzienniki berlińskie pocieszają się, że argument to najdosadniejszy, i że pod naciskiem podobnego „ultima ratio“, Hiszpania zrobi, co do niej należy.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 20 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu iz



Nabożeństwo żałobne

za spókoj duszy ś. p. (1059)

Jana i Franciszki

Kratochwillów

odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Wojciecha, na które zapraszają

DZIECI.

Za spókoj duszy ś. p. **Feliksa Dzierobka** odbędzie się jutro 23 bm. o 8 rano msza św. w kościele Bożego Ciała.

Obwieszczenie.

Wypuklenie i sprzedaż fantów
W sobotę dnia 24 kwietnia r. jest ostateczny termin do wykupienia fantów danyh w zastaw od 1 października 1873 do 1 kwietnia 1874 pod numerami 8961 aż do 11408 i 89 aż do 2740 włącznie. Wypuklenie uskutecznić można codziennie w zwykłych godzinach służbowych z rana i po południu.

W środę dnia 28 kwietnia r. i dniach następujących odbędzie się publiczna sprzedaż fantów pozostałych w lokalu lombardu miejskiego przy ulicy Szkolnej Nr. 10. Poznań, dnia 12 lutego 1875. (1113)

Magistrat.

Obwieszczenie.

Konkurs nad majątkiem kupca **Józefa Dekuczyńskiego** ztąd zniesiony. (1090)
Rogożno, dnia 11 lutego 1875.

Król. sąd powiatowy Wyd. I

POSIEDZENIE

reprezentantów miasta Poznania
w dniu 24 lutego 1875 r.
po południu o godzinie 4-tęj

Przedmioty obrad:

1. Wprowadzenie i zobowiązanie powtórnie obranego reprezentanta miasta radcy sprawiedliwości p. **Tschuschke**.
2. Uzupełnienie komisji fachowych na gorących trunków itd. (1096)
3. Wyrównanie rachunku depozytalnego za rok 1870.
4. Wyrównanie rachunku kasy dla umorzenia długów miejskich za rok 1870.
5. Wybór niepłatnego członka magistratu w miejsce zmarłego radcy **Schulza**.
6. Wniosek dotyczący ogłoszenia kroiki Poznania przez **Lukaszewicza**, tłumaczonej przez **Königa** drukarni.
7. Wniosek dyrektora banku pana **D. Samtera** dotyczący się złożenia urzędu jako radcy miejski.
8. Wniosek dotyczący zbadania zaprowadzonej metody Dr. **Petri** odnoszącej się do desinfekcji, wywołki i spienienia ekstremitetów tutejszego miasta.
9. Dotyczy inkwizytoru w mieście Poznaniu.
10. Wybór przełożonego dla XV cyrkulu ubogich.
11. Wyznaczenie premii dla takich dzieci, których rodzice zezwolą na odebranie limfy do publicznego szpitala ospy.
12. Osiedlenie się farmaceuty **Tomasza Mazur**.
13. Zezwolenie na koszt za 1 rozkład klasycznego podatku.
14. Zezwolenie na koszt położenia rury wodociągowej na ulicy **Garnarskiej**.
15. Wybór trzech członków do komisji ku zbadaniu nadchodzących reklamacji podatku klasycznego.
16. Wyrównanie rachunku kasy kamelaryjnej za rok 1869.
17. Wyrównanie rachunku gazowni za rok 1873.
18. Osobiste sprawy.

podp. **Pilet**.

W księgarni **J. K. Żupańskiego** wyszły:

Pamiętniki

Wawrzyńca (1078)

Hr. Engeströma,
pośła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego króla J. Mci. Szwedzkiego w Polsce czasu sejmiku czteroletniego, później kanclerza państwa i ministra spraw zagranicznych itd. itd. itd.
Przełożone z oryginału przez

J. I. Kraszewskiego.

(Z portretem autora)

Cena 6 marek (2 tal.)

Z okazji rozpoczynającego się **Wielkiego Jubileuszu** wydzie za tydzień nakładem księgarni **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu

Nauka o Jubileuszu

wraz z modlitwami dla użytku katolików Dycezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, przez **X. Dr. Alex. Dziezińskiego**.

(1111)

Od 1go marca rb. będzie adres mój **Jeziorki pod Bukiem a nie Stęszewem**.

(1094)

Józef Moszeński.

Walne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego

przemysłowców miasta Poznania,

Spółka Zapisana,

odbędzie się na wielkiej sali bazarowej

w niedzielę d. 7 marca 1875 o godz. 7ej wieczorem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2. Przedłożenie bilansu za rok 1874 i uchwalenie wysokości zysków resp. strat;
3. Sprawozdanie komisji z odbytych rewizji rachunków;
4. Wybór komisji rewizyjnej;
5. Zmiana ustaw;
6. Wnioski.

(1076)

Rada Nadzorcza

Prof. Szafarkiewicz.

Panów Akcyonaryuszy **Garbarni Poznańskiej** na akcyje zapraszamy na

Walne Zebranie do Wroniek

na dzień 13 marca r. b. o godzinie 1szej w lokalu Wgo Degurskiego.

Porządek dzienny po obejrzeniu zakładu:

1. Czynności w § 25 Statutów wymienione;
2. Przeniesienie wykazanego zysku na fundusz rezerwy;
3. Wybór nowego członka Rady Nadzorczej na lat dwa w miejsce występującego pana Stan. Kurnatowskiego;
4. Kwestya ostemplowania pierwotnych akcyj celem oznaczenia postanowionej redukcji takowych.

Rada Nadzorcza

Garbarni Poznańskiej na akcyje.

Lyskowski, przewodniczący. (1103)

Celem uzyskania miejsca dla nadchodzących transportów nowości wiosennych postanowiliśmy pozostałe zapasy zimowe wyprzedać po cenach znacznie obniżonych. Nastęca się więc szanownej Publiczności sposobność zaopatrzenia się bardzo korzystnie w ubiory i paletoty zimowe.

Au & Bieliński.

(876) Wilhelmowska ul. No. 13 (obok król. banku).

Najnowsze poprawne

ciągłe piece z komorami

Patent Pawła Loeff

budowniczego i inżyniera w Berlinie

wypalania cegieł, towarów glinianych każdego rodzaju, wapna, cementu, gipsu itd.

uznanej za najlepszą i najwięcej rozpowszechnionej konstrukcji, podające wielkie korzyści w obec dawniejszych pieców i o połowę taniejsze co do kosztów budowy, 80% palniwa oszczędzające a z powodu przemysłowej swej wyborności i prostej konstrukcji żadnej reperatury nie ulegające

Zlecenia na piece wypalające dziennie 3000 do 50,000 cegieł należy przysyłać tylko do wynalazcy podpisanego, jeżeli się kto nie chce narazić na oszustwo.

Paweł Loeff,

budowniczy i inżynier w Berlinie, właściciel patentu na piece do wypalania.

Świadectwo.

Niniejszem poświadczam, że kierownicy budowl budowniczego pana **Loeff** z Berlina w mojej cegielni pod Moskwą przy ustawieniu pieca z komorami do wypalania cegieł systemu **Pawła Loeff** robotami bardzo dobrze kierowali i ku memu zupełnemu zadowoleniu do końca je doprowadzili. (H 1881)

Moskwa, 12/24 sierpnia 1874.

Radca komercyjny **Wassily Jacunchikoff**.

Niniejszem poświadczam, że dostawiony przez budowniczego **Pawła Loeff** z Berlina do pieca swego systemu ceglaz **Chrystian Grützmaier** jako wypalacz w mojej cegielni pod Moskwą pracował i okazał się jako czynny, rzetelny i fachowy znający człowiek.

Wassily Jacunchikoff.